

Marzenie o Kościele

Widzę Kościół, który powołał do istnienia sam Jezus. Jest w nim miejsce dla wszystkich, którzy rozpoznali w Nim Zbawiciela i wszyscy mogą rozgłaszać dobrą nowinę o tym, że jest Zbawicielem – Chrystusem – Synem Bożym.

Samarytanka, którą Jezus odnalazł przy studni, pobiegła do miasta i opowiadała o Nim wszystkim wokoło, nawet przed powstaniem Kościoła. Podobnie Maria Magdalena świadczyła o Nim zaraz po Jego zmartwychwstaniu. Jezus nie spotkał się z nimi przypadkiem. Wybrał je, rozmawiał z nimi, odmienił ich życie i one zwiastowały z radością dobrą nowinę o ratunku, zbawieniu, głosiły Słowo w Duchu i w Prawdzie.

A kiedy Duch Święty zstąpił na ziemię i narodził się Kościół, rozwijał się on i rozrastał na wiele sposobów. Wieść o Chrystusie rozgłaszali głównie apostołowie, ale czynili to także osoby anonimowe, uczniowie i uczniowie uczniów, rozproszeni po całym ówczesnym świecie. W stolicy, w Rzymie, powstała wspólnota zrodzona ze świadectw, działań

wielu osób. Apostoł Narodów pisząc do nich list serdecznie pozdrawia m.in. „*Febę, która jest diakoniską zboru*” (Rz 16,1), Marię, „*która wiele się natrudziła*” (Rz 16,6), Tryfenę i Tryfotę które „*pracują w Panu*” i Persydę „*umiłowaną, która wiele pracowała w Panu*” (Rz 16,12). Pozdrawia też serdecznie Pryscyllę i Akwilę, małżeństwo, z którym współpracował w Koryncie i które, przebywając w Efezie, wspólnie „*wykładało dokładnie drogę Bożą*” (Dz 18,2.26).

Mógłbym pisać o kobietach, które trwały pod krzyżem do końca i które były pierwsze przy pustym grobie, o Lidii, której „*Pan otworzył serce*” i w której domu zawiązała się pierwsza europejska, chrześcijańska wspólnota (Dz 16, 14-15.40), ale chcę podkreślić coś ważniejszego: dziś, w tym samym Kościele, wszyscy jesteśmy powołani do powszechnego kapłaństwa, każdy z nas może i powinien, w ślad za Jezusem, rozmawiać z Ojcem i dzielić się dobrą

Ordynacja kobiet – widzę to jako powrót do najlepszych tradycji Kościoła Jezusa Chrystusa.

nowiną o Bożej miłości, łasce, zbawieniu. Jezus modlił się i zwiastował Słowo życia, i my powinniśmy to czynić, tak jak umiemy, niedoskonale, ale z zapałem, z ochotą, wiernie, wytrwale.

W tym zadaniu nie ma podziału na mniej lub bardziej odpowiednich, powołanych, godnych – powołani jesteśmy wszyscy (1 P 2,9). Nie chodzi dziś o powoływanie apostołów ani kapłanów – apostołowie przekazali nam Nowy Testament, a Kapłanem jest jedynie Chrystus.

Duchowni w naszym Kościele to słudzy Słowa Bożego. Wszyscy: diakoni, księża, biskupi. Ordynacja kobiet ma włączyć kobiety do służby Słowa w pełnym wymiarze, bez robienia różnicy, podziału ze względu na płeć, czy z jakichkolwiek innych względów. Widzę to jako powrót do najlepszych, najpiękniejszych tradycji Kościoła Jezusa Chrystusa.

Marek Cieślak